

Sygn. akt I ACa 651/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 listopada 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Halina Zarzeczna (spr.)
Sędziowie:	SSA Edyta Buczkowska-Żuk SSO del. Tomasz Sobieraj
Protokolant:	st. sekr. sądowy Beata Waclawik

po rozpoznaniu w dniu 12 listopada 2015 r. na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa D. P.

przeciwko "(...)" SE w R. (Łotwa)

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Gorzowie Wielkopolskim

z dnia 13 maja 2015 r., sygn. akt I C 405/14

uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Gorzowie Wielkopolskim pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego.

SSO del. T. Sobieraj SSA H. Zarzeczna SSA E. Buczkowska-Żuk

Sygn. akt I ACa 651/15

UZASADNIENIE

Małoletni D. P. reprezentowany przez przedstawicieli ustawowych D. i I. P. wniósł o zasądzenie od pozwanego (...) SE w R. 350 000 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od 1 października 2013 r do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia oraz domagał się zasądzenia kosztów procesu.

Pozwany (...) SE z siedzibą w R. w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa oraz zasądzenie kosztów procesu.

Wyrokiem z 13 maja 2015 r. Sąd Okręgowy w Gorzowie Wielkopolskim oddalił powództwo i zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 8.906,97 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu.

Na potrzeby rozstrzygnięcia sąd pierwszej instancji ustalił, że w dniu 14 sierpnia 2013 roku około godziny 14.30 ulicą (...) w S. A. L. (1), kierująca samochodem osobowym marki R. (...), poruszała się z prędkością wynoszącą około 50 km/h. Jadąc prawym pasem ruchu, kierująca samochodem nie zauważyła wjeżdżającego na jezdnię z jej prawej strony kierującego rowerem małoletniego D. P. i uderzyła przodem pojazdu (prawą częścią) w przednią część roweru – od lewej strony. W wyniku zderzenia kierujący rowerem został wrzucony na pokrywą komory silnika, szybę czołową samochodu i przedni prawy słupek, lusterko po czym został odrzucony 12-15 metrów od miejsca potrącenia. Rower w trakcie zderzenia uderzył jeszcze o prawy przedni błotnik i również został odrzucony do przodu 18 metrów od miejsca potrącenia. Samochód zatrzymał się około 71 metrów od miejsca potrącenia.

Kierujący rowerem małoletni D. P. (urodzony (...)) przed wystąpieniem zdarzenia poruszał się po chodniku (z prawej strony) patrząc w kierunku ruchu samochodu i najprawdopodobniej w celu przejechania przez jezdnię na drugą stronę, zmienił swój tor ruchu – skręcił w prawo wjeżdżając na jezdnię ulicy (...), jej prawy pas po którym poruszała się kierująca samochodem R. i gdzie został potrącony.

Z opinii biegłego sądowego P. P. wynika, że charakter uszkodzeń roweru i pojazdu wskazują na to że do zderzenia doszło gdy kierujący rowerem dopiero częściowo wjechał na jezdnię z prawej strony, co wskazuje na bardzo nagłe wystąpienie zdarzenia. Przyczyną wystąpienia zdarzenia drogowego było nie dostosowanie się do podstawowych zasad bezpieczeństwa drogowego przez rowerzystę. Kierująca pojazdem nie miała żadnych możliwości podjęcia skutecznych działań obronnych i uniknięcia potrącenia rowerzysty.

Postanowieniem z dnia 17 grudnia 2013 roku Prokuratura Rejonowa w Strzelcach Krajeńskich umorzyła postępowanie wobec stwierdzenia, że czyn nie zawiera znamion czynu zabronionego. W uzasadnieniu postanowienia wskazano, że przyczyną zdarzenia było nieprawidłowe zachowanie małoletniego rowerzysty D. P., który wbrew obowiązującym przepisom o ruchu drogowym nie zachowując szczególnej ostrożności wtargnął na jezdnię uniemożliwiając kierującej pojazdem uniknięcia kontaktu z rowerzystą i zapobieżenie potrąceniu. Małoletni D. P. w dniu zdarzenia miał około 13 lat. Posiadał wydaną w dniu 5 września 2011 roku przez Szkołę Podstawową w S. kartę rowerową, którą otrzymał po opanowaniu zagadnień związanych z ruchem drogowym wynikających z podstawy programowej kształcenia ogólnego obowiązującego w szkole. Wydanie karty zostało poprzedzone egzaminem.

W oparciu o poczynione ustalenia faktyczne sąd pierwszej instancji uznał, że powództwo jest niezasadne.

Po wnikliwie przedstawionej podstawie prawnej roszczenia, która opierała się na art. 822 § 1 k.c. w związku z art. 436 § 1 k.c. w związku z art. 435 § 1 k.c., Sąd Okręgowy wskazał, że powód ponosi całkowitą odpowiedzialność za spowodowanie wypadku w rozumieniu art. 362 k.p.c. Sąd wskazał, że z zebranych w sprawie dowodów nie wynika, aby kierowca samochodu marki R. (...) swoim zachowaniem przyczynił się do spowodowania wypadku w dniu 14 sierpnia 2013 roku na ulicy (...) w S.. Sąd oparł swe stanowisko na opinii sporządzonej przez biegłego sądowego P. P., który uznał, że przyczyną wystąpienia zdarzenia drogowego polegającego na potrąceniu kierującego rowerem w momencie rozpoczęcia przez niego wjazdu na jezdnię, było nie dostosowanie się do podstawowych zasad bezpieczeństwa przez rowerzystę. Sąd Okręgowy podkreślił, że powód w dacie zdarzenia posiadał kartę rowerową (od dwóch lat) wydaną przez Szkołę Podstawową w S.. Otrzymał ją po zdaniu egzaminu teoretycznego i praktycznego, a zatem w chwili wypadku znał ogólne przepisy ruchu drogowego, znaki drogowe, zasady poruszania się po drogach. Natomiast kierująca samochodem nie naruszyła zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym poza ewentualnym nie zachowaniem należytej ostrożności – nie zauważeniem jadącego chodnikiem rowerzysty (był częściowo zasłaniany przez drzewa), co jednak w okolicznościach przebiegu zdarzenia nie miało wpływu na wystąpienie wypadku. Kierująca jechała bowiem z dozwoloną prędkością nie przekraczając 50 km/h.

Nadto, kierująca R. ze względu na bardzo krótki czas zagrożenia – wynoszący od momentu wjazdu na jezdnię przedniego koła roweru do momentu zderzenia poniżej 0,6 s – nie miała realnych możliwości podjęcia skutecznych

działań obronnych – uniknięcia potrącenia rowerzysty. Sąd Okręgowy podkreślił, że z uzasadnienia Postanowienia Prokuratury Rejonowej w Strzelcach Krajeńskich z dnia 17 grudnia 2013 roku wynika, iż przyczyną zdarzenia było jedynie nieprawidłowe zachowanie małoletniego rowerzysty, a nie zachowanie kierującej autem.

Ostatecznie, w ocenie Sądu Okręgowego w okolicznościach rozpoznawanej sprawy brak podstaw do przyjęcia, że zachowanie kierowcy R. pozostawało w związku przyczynowym z zaistniałym zdarzeniem. Natomiast małoletni rowerzysta stworzył sytuację kolizyjną wjeżdżając bezpośrednio pod nadjeżdżający z jego lewej strony samochód.

Sąd Okręgowy oddalił wniosek powoda o dopuszczenie dowodu z przesłuchania przedstawicieli ustawowych małoletniego powoda na okoliczność jego stanu zdrowia przed wypadkiem, długotrwałości leczenia, rehabilitacji, wskazania następstw wypadku oraz stanu zdrowia na dzień dzisiejszy. Sąd oddalił także wniosek powoda o dopuszczenie dowodu z opinii biegłych z zakresu chirurgii urazowej, stomatologii i psychiatrii. Przeprowadzenie powyższych dowodów po analizie dokumentów zgromadzonych w sprawie a także w świetle wniosków opinii biegłego miałyby jedynie na celu przedłużenie postępowania. Zgromadzone dowody są wystarczające dla rozstrzygnięcia sprawy.

Uwzględniając przedstawione wyżej okoliczności Sąd Okręgowy oddalił powództwo. O kosztach procesu orzekł na podstawie art. 98 k.p.c.

Apelację od powyższego wyroku złożył małoletni powód, zarzucając mu naruszenie następujących przepisów:

1. art. 435 k.c. i uznanie, za przesłankę egzoneracyjną, wyłączającą odpowiedzialność samoistnego posiadacza pojazdu mechanicznego za skutki zdarzenia, było zachowanie małoletniego powoda, który nie ukończył 13 roku życia, a przy tym nie zastosowanie art. 362 k.c. tj. nie zastosowanie przyczynienia małoletniego powoda, a uznanie go za winnego spowodowania zdarzenia, któremu ze względu na wiek winy przypisać nie można, czego konsekwencją jest oddalenie powództwa w całości, a co za tym idzie zwolnienie pozwanego z ciężącego na nim obowiązku naprawienia szkody,

2. art. 217 § 3 k.p.c. i 227 k.p.c. i art.278 § 1 k.p.c. oraz 299 k.p.c., poprzez oddalenie wniosków o dopuszczenie dowodu z opinii biegłych z zakresu chirurgii urazowej, stomatologii i psychiatrii, przesłuchania przedstawicieli ustawowych powoda, a w konsekwencji niewyjaśnienie wszystkich okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy,

Wskazując na powyższe zarzuty skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania apelacyjnego.

W uzasadnieniu apelacji powód wskazał, że zachowanie małoletniego poszkodowanego, któremu z powodu wieku winy przypisać nie można, może stosownie do art. 362 k.c. uzasadniać zmniejszenie odszkodowania należącego od osoby odpowiedzialnej za szkodę. Strona powodowa uznała zaś przyczynienie się na poziomie 50 %.

Pozwany wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie na swoją rzecz kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja powoda okazała się w całości uzasadniona, a podniesione w niej zarzuty słuszne.

Zasadniczym i pierwszoplanowym uchybieniem jakiego dopuścił się sąd pierwszej instancji było uznanie, że małoletni przyczynił się do powstania szkody w stopniu zwalniającym pozwanego zakład ubezpieczeń z odpowiedzialności. Tego rodzaju konkluzja jest niedopuszczalna zarówno w świetle art. 362 k.c. jak i odpowiedzialności z tytułu ryzyka przewidzianej w art. 435 § 1 k.c. w związku z art. 436 § 1 k.c. oraz ugruntowanej linii orzeczniczej zarówno Sądu Najwyższego jak i sądów powszechnych. Sąd pierwszej instancji co prawda przytoczył właściwe przepisy prawa jako podstawę roszczenia powoda, ale wykładnię art. 362 k.c. przeprowadził z pominięciem zasadniczej dla niniejszego postępowania kwestii, a mianowicie odpowiedzialności sprawcy w sytuacji, gdy działanie małoletniego pokrzywdzonego, któremu nie można przypisać winy stanowiło wyłączną przyczynę zdarzenia. Sąd Okręgowy

wadliwie przyjął bowiem, że w takiej sytuacji odpowiedzialność sprawcy jest wyłączona. Już literalne przesłanki egzoneracyjne uchylające odpowiedzialność za wypadek komunikacyjny ograniczają się do siły wyższej oraz wyłącznej winy poszkodowanego lub osoby trzeciej (vide art. 435 § 1 k.c.), co oznacza, że działanie małoletniego, któremu nie można przypisać winy nie kwalifikuje się do żadnej z nich. Z zasady zatem, wynikającej z literalnego brzmienia art. 435 § 1 k.c. wynika, że działanie powoda w ogóle nie wpisuje się w uchylenie odpowiedzialności deliktowej, a przeciwnie z przesłankami egzoneracyjnymi zupełnie się rozmiąga. Z drugiej strony tego rodzaju konstrukcja prawna całkowicie wyklucza możliwość uchylenia odpowiedzialności osoby kierującej pojazdem z uwagi na nieprawidłowe postępowanie małoletniego, co stanowi kluczowy argument przeciwko zaskarżonemu orzeczeniu sądu pierwszej instancji. Ta surowa odpowiedzialność jest uzasadniona szczególnym niebezpieczeństwem wywołanym przez ruch pojazdów mechanicznych, którego ryzyko powinien ponosić posiadacz tego pojazdu.

Jedynie linia orzecznicza złagodziła tę odpowiedzialność poprzez odpowiednie zastosowanie art. 362 k.c., który umożliwia ustalenie przyczynienia się do zdarzenia przez osoby, którym z racji wieku winy przypisać nie można. Jak trafnie wskazał Sąd Najwyższy w uzasadnieniu uchwały siedmiu sędziów z 20 września 1975 roku, sygn. akt II CZP 8/75 surowość odpowiedzialności wyrażająca się w domniemaniu istnienia związku przyczynowego i ograniczeniu okoliczności egzoneracyjnych nie uzasadnia wniosku, że posiadacz pojazdu ma ponosić w całości skutki nie zawinionego zachowania się poszkodowanego. Takie stanowisko pozostawałoby w sprzeczności z samą konstrukcją odpowiedzialności opartej na zasadzie ryzyka wiążącego się z niebezpieczeństwem wynikającym z posługiwania się w komunikacji pojazdami mechanicznymi. Ryzyko to obciąża posiadacza pojazdu w zakresie, w jakim powstanie szkody objęte jest domniemaniem normalnego związku przyczynowego z ruchem pojazdu. Jeżeli przyczyna szkody jest mieszana i jej powstanie pozostaje częściowo w normalnym związku przyczynowym z zachowaniem się, choć nie zawinionym, poszkodowanego, obciążenie posiadacza pojazdu pełnym obowiązkiem naprawienia szkody wykraczałoby poza granice ciążącego na nim ryzyka i byłoby nieuzasadnione i krzywdzące. Prowadzi to do wniosku, że w takim wypadku powinno nastąpić odpowiednie zmniejszenie rozmiarów obowiązku naprawienia szkody na podstawie art. 362 k.c., z tym jednak zastrzeżeniem, że przepis ten ma zastosowanie również wówczas, gdy niezawinione zachowanie się poszkodowanego stanowi wyłączną przyczynę powstania szkody. Okoliczność ta bowiem, jak to wyżej zostało wyjaśnione, nie uchyla domniemania istnienia normalnego związku przyczynowego pomiędzy ruchem pojazdu a szkodą i nie wyłącza odpowiedzialności posiadacza. Stanowisko Sądu Najwyższego zostało w późniejszym czasie podzielone w orzecznictwie zarówno tego sądu jak i sądów powszechnych (vide wyrok Sądu Najwyższego z 18 marca 1997 roku, sygn. akt I CKU 25/97, Legalis nr 338378; wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 30 stycznia 2015 roku, sygn. akt I ACa 1572/14, Legalis nr 1203381; wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z 19 grudnia 2013 roku, sygn. akt I Aca 605/13, Legalis nr 994740).

Tymczasem przedstawiona przez sąd pierwszej instancji koncepcja braku związku przyczynowego pomiędzy działaniem A. L. (1) a szkodą powoda nie da się obronić z tego powodu, że zachowanie sprawcy, jakkolwiek niezawinione, pozostaje w oczywistym związku ze skutkami, których pieniężnej rekompensaty oczekuje powód. Istnienie związku przyczynowego to przesłanka obiektywna, pozostająca poza sferą oceny z punktu widzenia oczekiwanego zachowania się. Sama wina nie ma bowiem w przypadku odpowiedzialności z tytułu wypadku komunikacyjnego znaczenia z tego powodu, że sprawca odpowiada na zasadzie ryzyka, a zatem nawet wówczas gdy przestrzegał zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym. W okolicznościach faktycznych analizowanej sprawy nie ma wątpliwości co do tego, że gdyby A. L. (1) nie przejeżdżała drogą, przy której, po chodniku poruszał się powód do zdarzenia by nie doszło, co, nie przesądzając kierunku rozważań, powinno być punktem wyjściowym oceny prawny.

Zresztą, sąd pierwszej instancji nie tylko nie przeanalizował, ale też nie zgromadził materiału dowodowego niezbędnego do oceny pozostałych przesłanek odpowiedzialności deliktowej, a więc rozmiaru krzywdy powoda, świadczeń, które otrzymywał, a także nie ocenił zachowania sprawcy z punktu widzenia odpowiedzialności z tytułu ryzyka, co uniemożliwia nie tylko ustalenie odpowiedzialności sprawcy za zdarzenie, ocenę procentowego przyczynienia się do szkody przez powoda, ale przede wszystkim ocenę wysokości należnego poszkodowanemu zadośćuczynienia. Sąd Okręgowy oddalił bowiem szereg wniosków dowodowych, które jak wskazał w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia uznał za zmierzające do przedłużenia postępowania. Tymczasem, wobec braku podstaw do

oddalenia powództwa z uwagi na całkowite przyczynienie się powoda do szkody, ustalenie faktów, które miały być tymi dowodami stwierdzone jest konieczne do wydania prawidłowego rozstrzygnięcia w tej sprawie.

W tej mierze wskazać należy, że art. 386 § 4 k.p.c. stanowi, że w razie nierozpoznania przez sąd pierwszej instancji istoty sprawy, sąd odwoławczy może uchylić zaskarżony wyrok i przekazać sprawę do ponownego rozpoznania. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 26 stycznia 2011 r., sygn. akt IV CSK 299/10 podał, że pojęcie "istoty sprawy", o którym jest mowa w art. 386 § 4 k.p.c. dotyczy jej aspektu materialnoprawnego i zachodzi w sytuacji, gdy sąd nie zbadał podstawy materialnoprawnej dochodzonych roszczeń, jak też skierowanych przeciwko nim zarzutów merytorycznych, tj. nie odniósł się do tego co jest przedmiotem sprawy uznając, że nie jest to konieczne z uwagi na istnienie przesłanek materialnoprawnych, czy procesowych unicestwiających dochodzone roszczenie.

Taka też sytuacja niespornie zachodzi w niniejszym postępowaniu. Sąd Okręgowy wadliwie uznał, że postępowanie powoda wykluczyło odpowiedzialność A. L. (1), a w konsekwencji zakładu ubezpieczeń, w którym A. L. (1) była ubezpieczona. Niezależnie od tego, że wniosek ten z wyżej opisanych przyczyn okazał się całkowicie chybiony, to jego skutkiem było pominięcie dowodów naprowadzonych przez obie strony na okoliczność rozmiaru doznanych uszkodzeń ciała, długości procesu leczenia, długotrwałych następstw wypadku w sferze psychicznej i fizycznej, co stanowi o nierozpoznaniu istoty sprawy. Sąd pierwszej instancji oddalił bowiem dowód z przesłuchania przedstawicieli ustawowych powoda, opinii biegłego z zakresu psychiatrii i psychologii. Jednocześnie Sąd Okręgowy nie tylko nie dokonał oceny prawnej krzywdy, ale także nie odniósł się do związku przyczynowego, zakresu przyczynienia i oceny działania sprawcy, które w świetle braku przesłanek egzoneracyjnych, były konieczne do rozstrzygnięcia w ramach niniejszego postępowania. Uznając zatem, że Sąd Okręgowy nie rozpoznał istoty sporu konieczne było orzeczenie, w oparciu o art. 386 § 4 k.p.c., jak w sentencji orzeczenia.

Przy ponownym rozpoznaniu sprawy sąd pierwszej instancji powinien rozważyć dopuszczenie dowodów zawnioskowanych przez obie strony w dotychczasowym postępowaniu oraz ewentualnie w dalszym toku procesu na okoliczności zdarzenia i wysokość szkód spowodowanych u powoda w związku z wypadkiem. Konieczna będzie ocena wszystkich przesłanek odpowiedzialności deliktowej, która w tym przypadku opiera się na art. 435 § 1 k.c. w związku z art. 436 § 1 k.c. i art. 445 § 1 k.c., a zatem rozmiaru krzywdy, stopnia przyczynienia się, zachowania sprawcy szkody, związku przyczynowego. W odniesieniu do przyczynienia się Sąd Okręgowy winien ze szczególną uwagą zapoznać się z argumentami strony pozwanej, która wywodziła okoliczności nabycia przez powoda karty rowerowej, jego wieku oraz kontestowanych w tym względzie możliwości rozeznania się w zagrożeniu ruchem drogowym.

SSo (del.) T. Sobieraj SSA H. Zarzeczna SSA E. Buczkowska - Żuk